

MORTAS, Za tysiąc lat

zabrałaś mi świat
mój piękny świat
w którym zostawiony byłem sobie sam
w którym ból, smutek, szczęście to mina
a jeśli chcesz płakać to idziesz do kina

zabrałaś mi świat
porządny świat
w którym ułożyłem sobie wszystko według dat
w każdy dzień, o każdej godzinie
wiedziałem co jest, co przetrwa, co minie

zabrałaś mi świat
w którym tylko ja liczyłem się dla mnie
i tylko dla mnie
a inni ludzi spotkani po drodze
jak ślady po butach na czystej podłodze

zabrałaś mi świat
racjonalny świat
w którym sam planowałem
w którą stronę iść
nigdy nie było mi lepiej i gorzej niż dziś

Za tysiąc lat
i jedno dzień
powiem ci wprost to co powiedzieć chcę
Za tysiąc lat
lecz wiem że znów
braknie mi słów

zabrałaś mi świat
spokojny świat
który nigdy nie pytał czy czegoś mi brak
dla kogo podnoszę się z łózka co rano
i biegnę powtarzać codziennie to samo

zabrałaś mi świat
mój własny świat
w którym nic nie dzieliłem
nigdy przez dwa
każda myśl miała swój miejsce w mojej głowie
teraz nawet najprostsze, oddaję je tobie

zabrałaś mi świat
cudowny świat
w którym zawsze wiedziałem po co gdzie i jak
i nie miało to dla mnie znaczenia
że byłaś, teraz cię nie ma

zabrałaś mi świat
mój prosty świat
w którym sam planowałem
spokojne swoje sny
nigdy nie było mi lepiej i gorzej niż dziś

Za tysiąc lat
i jedno dzień
powiem ci wprost to co powiedzieć chcę
Za tysiąc lat
lecz wiem że znów
braknie mi słów

zabrałaś mi świat

oto bilans twoje gry
zaczyna widzieć wszystko jak ty
w samotności było mi najrażniej
teraz na wiele spraw patrzę zbyt poważnie
wraz z księżycem co rano chodzę spać
raz mam 10 raz 50 lat
wciąż przez palce przepuszczam dni
a ty?
nie przejmuj się
jutro może mi przejść
ale jeśli pomyślisz że mama czas
pośród miliona szans ta jedna
może wcale nie byłaś pewna
w miejscu stój, ile w nogach sił
może tak po prostu powiedziałaś mi
może walczysz z własnym sumieniem
może nie wiesz...